Panie Trenerze dwa sparingi dwa zwycięstwa. Jak może Pan ocenić postawę na boisku swoich zawodników ?

- W pierwszym spotkaniu kontrolnym przeciwko Izolatorowi nasi przeciwnicy nie wystąpili w najmocniejszym składzie, testowali różnych zawodników. My kontrowaliśmy przebieg gry, nadawaliśmy ton. Przewyższaliśmy rywala doświadczeniem, w drugiej połowie wpuściłem na murawę zmienników i gra się bardziej wyrównała. Mimo to udało nam dowieź zwycięstwo do końca. Drugi mecz trudniejszy, ze spadkowiczem z III ligi, który utrzymał trzon kadry, więc wygrana z wyżej notowanym rywalem może napawać optymizmem.

Obok Damiany Sochy na linii obrony wystawił Pan Tomka Nalepkę.

- Szukamy cały czas partnera w obronie dla Damiana. Dobrze na tej pozycji sprawdził się Tomek Nalepka, jest również Łukasz Stefanik, który z powodzeniem mógłby grać w formacji defensywnej. Przymierzany do pozycji stopera był również Patryk Pierzchała, ale sprawy prywatne uniemożliwiają mu na razie zagranie choćby jednego sparingu, więc ciężko mi oceniać tego zawodnika. Czekam aż wystąpi w oficjalnym meczu kontrolnym, wtedy będę mógł więcej o nim powiedzieć.

Bolączką pozostaje środek pomocy. Na Kamila Machnika na razie nie możemy liczyć z powodu kontuzji. Kto go zastąpi ?

- Kamil to prawdziwy dyrygent i ostoja linii pomocy. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu na środku pomocy zastąpił go Kamil Rokita, ale obecnie i ten piłkarz zmaga się z kontuzją mięśnia dwugłowego. Szukamy odpowiedniego zawodnika na tą pozycję, testujemy kolejnych zawodników.

Pierwszym nowym nabytkiem drużyny został Jakub Zaskalski.

- Musze przyznać, że to był mój wybór. Znałem tego zawodnika wcześniej. Kiedy tylko nastąpiła taka możliwość Kuba zadeklarował chęć gry w Igloopolu, dogadaliśmy się z zawodnikiem błyskawicznie. Widzę, że w linii ataku będzie tworzył świetny duet z Przemkiem Nalepką. Gołym okiem mogę dostrzec, że Ci dwaj zawodnicy rozumieją się na boisku. W nadchodzącym sezonie formacja ofensywna będzie naszym mocnym atutem.

Obok Jakuba Zaskalskiego, pojawił się w klubie Kamil Dziewit.

- Powiem szczerze, że trafił do nas przez przypadek. Poprosiłem Kubę aby polecił nam dodatkowo kogoś na trening i pojawił się z Kamilem. Zawodnik ambitny, wybiegany. Oprócz Zaskalskiego i Nalepki będzie to kolejna nasza siła uderzeniowa w ataku, a że potrafi strzelać bramki udowodnił w meczu sparingowym.

Powrót Przemka Nalepki sprawił Panu największą satysfakcję.

- Od momentu przejścia Przemka do Sokoła, pozostawałem z zawodnikiem w kontakcie. Już pod koniec sezonu przymierzałem tego zawodnika z powrotem do naszej drużyny. Powrót Przemka do naszej kadry był niejako priorytetem w budowaniu siły ofensywnej zespołu.

Po kilku latach pobytu na śląsku do Igloopolu wrócił również Karol Wiszyński.

- Karol wywodzi się z jednego z najbardziej udanych piłkarsko roczników. Kilka lat temu zniknął z pola widzenia, ale już po grze kontrolnej mogę stwierdzić, że będzie naszym solidnym wzmocnieniem.

Kadra seniorów stale się powiększa. Obecna sytuacja w drużynie seniorów diametralnie się zmieniła.

- W poprzedniej rundzie dysponowałem wąską ławką rezerwowych. Skład seniorów regularnie uzupełniany był juniorami. Trzeba przyznać, że zarząd klubu stanął na wysokości zadania i stworzył warunki przyjazne pozostaniu i kontynuowaniu kariery naszym wychowankom, oraz przyjściu dodatkowych piłkarzy. Drużyna seniorów z roku na rok uzupełniana była co najwyżej juniorami, obecnie przyjście utalentowanych i solidnych zawodników z zewnątrz to precedens. Dla mnie jako trenera szeroka i wyrównana ławka rezerwowych to komfort pracy i z wielką nadzieją podchodzę do zbliżającego się sezonu.

Jeszcze kilka tygodni temu nosił się Pan z zamiarem odejścia z klubu.

- Po zakończeniu sezonu nic nie wskazywało na to, że sytuacja wokół klubu się poprawi, moja cierpliwość wisiała na włosku, byłem szczerze zmęczony ciągłymi brakami kadrowymi. Teraz pod koniec lipca okazało się, że kadra z poprzedniego została w dużej mierze utrzymana, poza Wanatem i Smagaczem, a dodatkowo wrócił do nas Przemek Nalepka. Ponadto kadra została wzmocniona solidnymi graczami z innych klubów.

Zapewne śledzi Pan ruchy kadrowe w innych klubach IV – ligowych. Jak Igloopol obecnie wypada na tle konkurencji ?

- Na pewno sporych wzmocnień doznał KS Wiązownica, to samo Korona Rzeszów. Do JKS Jarosław wróciło kilku utalentowanych wychowanków. Beniaminek Głogovia nie będzie też chłopcem do bicia, a ich aspiracje sięgają wyżej niż tylko walka o utrzymanie. Poza tym w lidze znalazły się rezerwy Stali Mielec i Stali Stalowa Wola. Uważam, że obecna IV liga będzie dużo mocniejsza niż poprzednio, a to automatycznie przełoży się na wyższy poziom piłkarski tych rozgrywek. Gdzie w tej układance znajduje się Igloopol ? Szczerze mówiąc trudno powiedzieć, wszystko zweryfikuje boisko. Dysponujemy kadrą, która z pewnością dużo w tej lidze namiesza.

Autor: Łukasz